

*Podczas jednej z rodzinnych biesiad, z żył naszych kobiet
niespodziewanie przebiła się zaprawka krwi kniaziów.
Po babce z niebieskim kwiatem na wyszywance. Przeoczyłem,
kiedy jej prawnuczka, moja filigranowa córka stawiała się wielką kobietą,
w kawalerce z metrażem pół okna na osobę. Obecna pani tego lokalu,
obdarowała jej rodzinę mohoryczem zza Buga.
Zaciągnięty śmietaną i wdzięcznością z akcentem,
smakował nieporównywalnie lepiej od każdego innego,
z samą nazwą w recepturze. Chyba jak dzieciństwo i macierzyństwo.
zebrane razem przy stole, bez hamującego rozrost życia pośpiechu.
Dzisiaj ślubna Ukrainka kuchciła się przy zupie z warzywnej mrożonki.
Podając ją na podejrzanym makijażu, z połówką limonki na bluzce
spytała, czy nie chce dodatkowych przypraw.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 24.02.2023 08:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.